

Wpisany przez Addendor
środa, 13 marca 2013 23:56



Parę minut po godzinie 19.00 nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym, wybór nowego papieża ogłosiło też bicie dzwonów w rzymskich kościołach. Drugiego dnia konklawe kardynałom udało się wybrać 266. następcę świętego Piotra. Nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Kościół katolicki ma nowego papieża. Został nim Arcybiskup Buenos Aires, prymas Argentyny, Jorge Bergoglio, który przyjął imię Franciszek.



Parę minut po godzinie 19.00 nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym, wybór nowego papieża ogłosiło też bicie dzwonów w rzymskich kościołach. Drugiego dnia konklawe kardynałom udało się wybrać 266. następcę świętego Piotra. Nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Kościół katolicki ma nowego papieża. Został nim Arcybiskup Buenos Aires, prymas Argentyny, Jorge Bergoglio, który przyjął imię Franciszek.

Kilkadziesiąt minut po pojawieniu się białego dymu kardynał protodiakon Jean-Louis Tauran zbliżył się do loggii Bazyliki św. Piotra i wypowiedział formułę: "Ogłaszam Wam radość wielką. Mamy papieża!" a następnie podał imię i nazwisko oraz jakie imię sobie przybrał 266. Ojciec

Wpisany przez Addendor
środa, 13 marca 2013 23:56

Święty.

Radio Watykańskie poinformowało, że 115 kardynałów wybrało papieża w piątym głosowaniu. Po dokonanych kanonicznie wyborze papieża do Kaplicy Sykstyńskiej weszli sekretarz Kolegium Kardynalskiego i Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych. Najstarszy z obecnych kardynałów w imieniu wszystkich wyborców zwrócił się do elekta z następującym pytaniem: "Czy przyjmujesz twój kanoniczny wybór na biskupa rzymskiego?". Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi kardynał zapytał nowego papieża: "Jakie imię przyjmujesz?".

Następnie Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych, pełniąc funkcję notariusza, w obecności dwóch ceremoniarzy wezwanych jako świadkowie, zredagował dokument dotyczący przyjęcia wyboru przez nowego papieża i obranego przez niego imienia.

Po tej chwili kardynałowie podeszli do nowego papieża, aby wyrazić mu cześć i posłuszeństwo, po czym odmówili modlitwę dziękczynną.

Z balkonu Bazyliki Świętego Piotra nowy biskup Rzymu wygłosił krótkie przemówienie i udzielił błogosławieństwa *Urbi et Orbi*.

Wybór papieża z Ameryki Południowej świadczy o coraz poważniejszej roli, jaką odzyskuje po latach stagnacji i nierzadko upadku moralnego, hiszpański, od zawsze przecież kojarzony ultrakatolicko, krąg kulturowy. Nadzieję też może budzić negatywny stosunek Franciszka I do teologii wyzwolenia, doktryny tak wyniszczającej kontynent południowoamerykański i nie tylko.

„Interesujące jest – komentuje na gorąco p. Paweł Milcarek z redakcji „Christianitas” – oczywiście to, że nowy papież wybrał imię Franciszek. Z jednej strony nie było dotąd papieża o takim imieniu, a równocześnie jest to imię o bardzo konkretnym skojarzeniu chrześcijańskim. Wbrew prostym konotacjom św. Franciszka z nurtem jakiejś naiwności, należy powiedzieć, że święty ten to z jednej strony głęboka duchowość, z drugiej prostota, ale prostota niezwykle wymagająca, wręcz heroiczna. Mam wrażenie, że elementem dominującym nowego pontyfikatu może być właśnie akcentowanie prostej drogi Kościoła w jego misji, którą jest głoszenie Chrystusa. Na czym może polegać prostota tej drogi? Przede wszystkim na otoczeniu szczególną troską ludzi wykluczanych przez współczesny świat od momentu poczęcia, na później starości kończąc. Pontyfikat papieża Franciszka I może nas więc zaskoczyć”.

Parę minut po 19.00 nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym, wybór nowego papieża ogłosiło też bicie dzwonów w rzymskich kościołach. Drugiego dnia konklawe

Wpisany przez Addendor
środa, 13 marca 2013 23:56

kardynałom udało się wybrać 266. następcę świętego Piotra. Nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Kościół katolicki ma nowego papieża. Został nim Arcybiskup Buenos Aires, prymas Argentyny, Jorge Bergoglio, który przyjął imię **Franciszek**.

Kilkadziesiąt minut po pojawieniu się białego dymu kardynał protodiakon Jean-Louis Tauran zbliżył się do loggii Bazyliki św. Piotra i wypowiedział formułę: "Ogłaszam Wam radość wielką. Mamy papieża!" a następnie podał imię i nazwisko oraz jakie imię sobie przybrał 266. Ojciec Święty.

Radio Watykańskie poinformowało, że 115 kardynałów wybrało papieża w piątym głosowaniu. Po dokonanych kanonicznie wyborze papieża do Kaplicy Sykstyńskiej weszli sekretarz Kolegium Kardynalskiego i Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych. Najstarszy z obecnych kardynałów w imieniu wszystkich wyborców zwrócił się do elekta z następującym pytaniem: "Czy przyjmujesz twój kanoniczny wybór na biskupa rzymskiego?". Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi kardynał zapytał nowego papieża: "Jakie imię przyjmujesz?".

Następnie Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych, pełniąc funkcję notariusza, w obecności dwóch ceremoniarzy wezwanych jako świadkowie, zredagował dokument dotyczący przyjęcia wyboru przez nowego papieża i obranego przez niego imienia.

Po tej chwili kardynałowie podeszli do nowego papieża, aby wyrazić mu cześć i posłuszeństwo, po czym odmówili modlitwę dziękczynną.

Z balkonu Bazyliki Świętego Piotra nowy biskup Rzymu wygłosił krótkie przemówienie i udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi, czyli miastu i światu.

Wybór papieża z Ameryki Południowej świadczy o coraz poważniejszej roli, jaką odzyskuje po latach stagnacji i nierzadko upadku moralnego, hiszpański, od zawsze przecież kojarzony ultrakatolicko, krąg kulturowy. Nadzieję też może budzić negatywny stosunek Franciszka I do teologii wyzwolenia, doktryny tak wyniszczającej kontynent południowoamerykański i nie tylko.

Wpisany przez Addendor
środa, 13 marca 2013 23:56

„Interesujące jest – komentuje na gorąco p. Paweł Milcarek z redakcji „Christianitas” – oczywiście to, że nowy papież wybrał imię Franciszek. Z jednej strony nie było dotąd papieża o takim imieniu, a równocześnie jest to imię o bardzo konkretnym skojarzeniu chrześcijańskim. Wbrew prostym konotacjom św. Franciszka z nurtem jakiejś naiwności, należy powiedzieć, że święty ten to z jednej strony głęboka duchowość, z drugiej prostota, ale prostota niezwykle wymagająca, wręcz heroiczna. Mam wrażenie, że elementem dominującym nowego pontyfikatu może być właśnie akcentowanie prostej drogi Kościoła w jego misji, którą jest głoszenie Chrystusa. Na czym może polegać prostota tej drogi? Przede wszystkim na otoczeniu szczególną troską ludzi wykluczanych przez współczesny świat od momentu poczęcia, na później starości kończąc. Pontyfikat papieża Franciszka I może nas więc zaskoczyć”.